

# KURJER WILEŃSKI

WILNO, SOBOTA 24 CZERWCA 1933

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Biskupia 4. Telefon Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięczna z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—50 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia ogłoszeniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.

## OBCHODY I ROCZNICE.

Słyszysz się nie od dziś utyskiwania na niestanny wzrost obchodów wszelkiego rodzaju. Ludzie narzekają na obchodomanie na te tasiecowe komitety i posiedzenia przypominające godziniki klasztorne, na niepunktualność i nieumiejętność załatwienia sprawy szybko i sprawnie. Jakże nie protestować, nie bronić się od narzuconych programów i koncepcji wierszawskich, od których wstopy stają na najbezradziejniejszych łysinach. Jak nie zwalczać zarazy obchodowej, ścigających się świąt wodnych i lądowych, leśnych i powietrznych, jakimi są zalewane, zasypywane, zadmuchane, Bogu ducha winne organizacje, zmuszone znaczną część swego czasu poświęcić, nie na interesy zawodowo-organizacyjne-kształcące, ale na „jałowe” pochody, manifestacje z wymuszonym entuzjazmem, z nabożeństwem reprezentacyjnym, z wiecem informacyjnym, z rezolucją bez dyskusji, z adresem, jak Ojciec Nasz niezmiennym.

Wszystko to prawda i niezapelnia prawda.

Czy chodzi o treść czy o formę? Co do formy niema dwóch zdań, jest naogół banalna, niepomysłowa i prześlizgała, ale treść obchodowa zawiera zawsze sprawę ważną, kt. nie podsuwać przed oczy ogółu byłoby poważnym zaniedbaniem. Zapewne, dla czło wieka o bardzo wysokiej kulturze, wystarczają pisma, książki i własne o rzeczach pomyślenia, zewnętrznych znaków nie potrzebuje. Tak jest z każdym kultem (iż rzetelnie pobożny rzą różnait ceremonie kościelne i cała ich zewnętrzna teatralność), ale dla szerszych warstw niepodobna uniknąć tej zewnętrzności, która w sposób, pedagogiczny, lapidarny, jaskrawy, namacalny niejako, mówi im o ich interesach społecznych, politycznych, czy uczuciach religijnych, o ich przypominają i ukazuje przeszłość związaną z teraźniejszością, naucza o niej i pozwala wyciągać wnioski, że cenne wartości, na które złożyły się czyny wielkich ludzi lub bohaterów zdarzenia, istnieją w narodzie i zawsze są w pogotowiu dla dobra ojczyzny.

Każdy naród ma swoje narodowe obchody, każdy ubarwia je mniej lub więcej umiejętnie. Najsejszy naród, Francuzi, obchodzą od szeregu lat święto Joanny d'Arc, jedynej zdaje się chwili, kiedy rząd i kościół spotykają się na tej samej płaszczyźnie, która jest... niestety stois biednej dziewczynki z Domremy, spalonej przez duchowieństwo i cywilne władze francuskie przed 500 laty. Obchodzą też różne święta pieśni i starodawnych zwyczajów, co jest okazją wkładania licznych strojów ludowych nienioszonych na codzień.

Jak wiemy u nas zanikła cała barwność polskiej wsi; bajeczne kra kowskie kaftany i gorsety, kapiące od lśniących wyszywanych spódnice jak ogrodzi kwiatowe, cudnie haftowane chusty muslinowe, cały ten strój, radość oczu malarskich i natchnienia poetów, źródło iluz obrazów Tetmajera, iluz wrażeń Wypiańskiego, znikły bezpowrotnie z ziem krakowskich, pozostały ocalone odkupione od gałganiarzy gorsety w zespołach amatorskich i używane są w pochodach i uroczystościach. Oto powiódzmy jeden już powód robienia obchodów: pokazanie następującym pokoleniom jak pięknym jak indywidualnym i bogatym był strój naszego ludu; ile z tego przeszło do sztuki narodowej.

Poza tem jest to sposobność wykazania pomysłowości i smaku. Zewnętrzna strona obchodu musi na to naciskać być. Powinna taka uroczystość być rodzajem konkursu pomiędzy organizacjami, szkołami, narodowymi wościami nawet, kto jak najpiękniej wystąpi, kto będzie miał najlepszy pomysły? Jak największa swoboda powinna być pozostawiona. Np. „Święto Morza”: wezwanie do różnych ugrupowań, niech każda pokaże jak dba o polskie morze i co o niem wie? A z temi wiadomościami. Każdy taki obchód, nudny zapewne dla ludzi wykształconych jest konieczny dla tych co nie umiają lub nie mogą poznać przeszłości i dzisiejszych potrzeb państwa. Nasz naród, naogół nie odczuwa głodu kształcenia się, czytania, poznawania; przeciętny obywatel nie poźra książek, gazet i broszur, ospałość i zubożenie zwiększa się jeszcze w epoce kryzysu finansowego, kiedy człowiek jest zabiedzony, przeżarty codzienną troską o zarobek i możliwość utrzymania rodziny.

Co mu tam morze, jak on ma morze kłopotów! Co mu tam flota powietrzna, kiedy on dusi się od długów, co mu święto lasu, kiedy on nie ma za co kupić drzewa na opa! A jednak właśnie dla tego. Tak, właśnie żeby nie pograć się wyżej uszu w klasztorowość codziennych, materialnych kłopotów, potrzeba porwać ludzi do pracy obchodowej, podawać ich animusz, pchnąć ich w kierunku organizowania zabaw, kazać spojrzeć szerzej, dalej, chociażby pod czas słuchania mów propagandowych. Chwilowe wrazenie, wnet zatarte troską dnia powszedniego powie tełtryk. Pewnie, ale z tej chwili, z tego możliwego wzruszenia, z tego unaooczenia niu czem jest nasze państwo może je dnia spaść w strokaną duszę kropelka nadziei i otuchy, kropelka podnie ty, jakiś wiew bohaterstwa na wspomnienie czegoś byli zdolni dokonać, co potrafimy.

Oto znów moment obchodowy nie do pogardzenia i mający swoją wartość. Kształcenie. Pamiętajmy, że ma my jeszcze duży procent ludzi o bardzo niskim poziomie oświaty i znu szenie ich do uświadomienia sobie, że poza garnkami kuchennymi, jest jeszcze coś więcej w Polsce i coś piękniejszego i wspanialszego, to także zasługa obchodów.

Czy można ludziom narzucać entuzjazm? Owszem, owszem, ile razy ja kieś zbiorowisko ludzi doznawało por ywów i dawało temu wyraz, to za wsze ktoś ich do tego zmuszał, tak było od początku świata, tak czynił Chrystus ze swymi wiernymi, tak czy ni każdy wódz. Narzuca, nakazuje si lą moralną entuzjazm, który po tem trwa, odnawia się przez wieki. Im pulssem naturalnym człowieka jest niestety pokazywać zęby istocie takiej co samego gatunku i wydzierać jej to, co ona ma, ale skądś płynie inny nakaz, od istot ponad te przeciętne ssaki, od istot stworzonych poto by resz ta ludzi nie spada poniżej stanu zwierząt. I te porywają wyżej. Te muszą tutaj męczyć się i cierpieć i wszystkie siły oddawać, bo nakaz ich przezwyczenia jest pociągają za sobą ludzi ku spełnieniu zadań człowieczeństwa.

Entuzjazm i patriotyzm w wyrażeniu trzeba w ludziach tak, jak i każde u społeczeństwie. Pewnie, jakiś procent odpadnie, jakiś procent nie zdobędzie się nigdy na zapal, z obchodem, czy bez. Ale na młodzież, na tłumy, nie znalazłom jeszcze innego sposobu popularyzowania idei jak zapomoc obchodów zewnętrznych, czasami mo że niesmacznych, ale to już są ułomności natury ludzkiej.

Inna rzecz, że trzeba dobrze się zastanawiać nad programem zabaw, by, I) nie małpować wiecznie obcych wzorów, II) nie narzucać pomysłów, mających rację bytu w jednej dziedzinie a rażących w drugiej. Do takich za liczamy gwizdy i świsty, jakie miały się rozlegać w dzień „Święta Morza”. Niefortunnym pomysłem było święcie nie wody, co Wilnu przypomniałoby żywym prawosławny Jordan, na kłó ry żołnierzom katolikom kazano cho dzić. Na szczęście te pomysły upadły.

Powinny być również wykluczone postoje młodzieży i organizacji na mrozie, w deszczu, lub w upał oraz „impoujące” pochody na których czekanie jest nudną torturą.

Zasadą obchodu musi być: 1) zrozumienie miejscowych zwyczajów i pojęć, 2) twórczość i pomysłowość, akcja związana z zdarzeniem, możli wie pozostawiająca ślad dłuższy, niż bramy z desek i wieńce z liści, 3) unikanie sztywności, monotoni i banalności, co zwykle jest skutkiem na dmiernej ilości nieumiejetnie i z pospiechem urządzanych obchodów, mi jąjących się w takich razach ze swo im celem.

Hel. Romer.

## Zjazd gospodarczy B. B. W. R. w Łucku.

ŁUCK, (PAT). — Dzisiejszy zjazd działaczy gospodarczych i społecznych w Łucku zwołany przez Wołyńską Radę Wojewódzką BBWR., zgromadził około 250 przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego z całego województwa.

Obrazy zagałł prezes Wołyńskiej Grupy Regionalnej pos. Puławski, po czym przemawiał wojewoda wołyński Józewski, witając w imieniu rządu zebra nych działaczy gospodarczych i społecznych, życząc zjazdowi jak najwięk szego powodzenia w akcji budowania dnia jutrzejszego. Zkołł referat o obec

## Droga stalowa na Górnym Ślasku.



Na odcinku komunikacyjnym Katowice—Królewska Huta rozpoczęto budowę pierwszej na ziemiach polskich drogi stalowej. Zdjęcie nasze przedstawia roboty przy budowie tej drogi. Na pierwszym planie widać rozpoczętą na ziemi siatkę stalową.

## Polska nie zamierza ogłosić moratorium dla swoich długów.

Zaprzeczenie urzędowe.

LONDYN (Pat). „News Chronicle” wystąpił dziś z notatką, zapowiadającą, że Polska zdecydowała się ogłosić moratorium transferu dla swoich długów zagranicznych, o ile konferencja ekonomiczna nie da konkretnych wyników. Dziennik twierdzi, że zachę ty, jakieś wiew bohaterstwa na wspomnienie czegoś byli zdolni dokonać, co potrafimy.

Delegacja polska zdementowała tę wiadomość kategorycznie, wykazując jednocześnie całą bałamutność cyfr, zawartych w tej informacji, a miano wie obsługi polskich państwowych długów zagranicznych, łącznie z gwa rancjami wynosiła w rzeczywistości

w roku 1932 nie 16 milij. funtów, lecz około 165 milij. zł., czyli około 5,5 milij. funtów, saldo zaś dodatnie bilan su handlowego za ten rok wynosiło nie 5 milij. funtów, lecz 210 milij. zł., czyli 7 milij. funtów.

WARSZAWA (Pat). Urzędowo komunikują: Wiadomość podana dziś rano przez jeden z dzienników londyńskich, jakoby rząd polski zdecydował się ogłosić moratorium transferu we dla długów zagranicznych, o ile konferencja ekonomiczna nie da rezultatu, pozabawiona jest wszelkich podstaw. Wiadomość ta została już zdementowana przez delegację polską w Londynie. Pogłoski tego rodzaju mogą oznaczać jedynie próbę podważenia zaufania, jakie utrwalilo się po wszechnie do polskich finansów dzięki ich zdrowej sytuacji.

## Mac Donald w walce ze złymi duchami.

Konferencja kroczy naprzód?

LONDYN (Pat). Premier Mac Donald odbył w dniu 25 b. m. o godzinie 3 po południu konferencję prasową, przy udziale 200 dziennikarzy z całego świata. Oświadczył on im, że nie sfety niektórzy dziennikarze zdają się ulegać podszeptom tych sił, które dążą do zniszczenia konferencji. Mac Donald zapowiedział o prasy całego świata, aby przeciwstawiła się tym złym duchom.

Gdy kończy się drugi tydzień konferencji, na każdej konferencji międzynarodowej o tym czasie zaczyna się rodzić pesymizm. Należy wziąć pod uwagę, że tego rodzaju konferencja międzynarodowa jest ciężką maszyną, która działa wolno ze względu na techniczne. Trzeci tydzień poświęcony będzie na skoordynowanie zagadnień w poszczególnych dziedzinach. Należy pamiętać, że efekt konferencji będzie w dużym stopniu psychologiczny, co jeszcze tem bardziej potęguje znaczenie prasy w związku z konferencją. Ko nieczne jest w naszych pracach poczu cie bezpieczeństwa. Jeżeli porównam konferencję obecną z lozańską, to mu

szę stwierdzić, że posiadam w toku obecnej konferencji w większym stop niu poczucie bezpieczeństwa niżeli w Lozanie. Ani razu dotąd nie miałem poczucia bezradności, jaka kilkakrotnie ogarniała mnie w Lozanie. Przypnie, że sytuacja konferen cji doznala pewnego oświecenia wstecz jeżeli chodzi o nadzieje na rozejm w lutym, ale kto zna trudności sytuacji amerykańskiej, ten nie doznał roz czarowania. Niema żadnych powodów do rozpacz z racji stanowiska amerykańskiego. Tem bardziej niema powodów do przypuszczeń, że wywo la ono niebezpieczną sytuację walutową w innych państwach. Sugestje co do odroczenia konferencji są prostrą nie doręczną. Bieg prac konferencji nie jest zatrzymany. Odroczenie miałyby obecnie fatalny skutek i jest poza na wiaseem dyskusji. Ostateczne rezultaty będą rzeczywistością należały od stabilizacji walutowej. Ale tymczasem konkretne prace konferencji mogą postępować dalej. „Konferencja kroczy naprzód” — zakończył premier Mac Donald z naciskiem.

## Ceremonia podpisania paktu 4-ch odbędzie się w Rzymie.

BERLIN, (PAT). — Z Rzymu donoszą, iż Mussolini odbył konferencję z ambasadorem włoskim w Berlinie Cerrutti w kwestji przybycia Hitlera do Wiecznego Miasta na ceremonię

podpisania paktu 4. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na uroczystość zaproszeni będą również premier Daladier i Mac Donald.

**CZYTAJ CIE**  
**„Gobelinny Wileński”**  
 Wydanie  
**Rady Wileńskiej Zrzeszeń Artyst.**  
 z 20 reprodukcjami.  
 Zawiera:  
 I. „Wartość historyczna i artystyczna gobelinów Katedry wileńskiej” napisal D-r Morelowski.  
 II. „Obronę gobelinów wileńskich. Fakty, dokumenty, głosy prasy” odczyt M Znamierowski-Prüfferowej.  
 „O gobelinach”, oświadczenia różnych instyt. i zrzeszeń w Wilnie i Warszawie w sprawie sprzedaży gobelinów.  
 CENA 4 ZŁ. 50 GR.  
 Dochód przeznaczony na ratowanie Katedry i gobelinów.  
 Na nabycie we wszystkich księgarniach

## Marsz. Raczkiewicz w Brazylii

PARYŻ, (PAT). — Z Rio de Janeiro donoszą, że przybył tam marszałek Senatu Raczkiewicz, który w charakterze prezesa Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą odwiedza większe skupienia polskie w Ameryce Południowej. Przez czas swego pobytu w Brazylii marsz. Raczkiewicz będzie gościem tam tejszego rządu.

## Odpowiedź polska Ameryce w sprawie długów.

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 23 bm. ambasador R. P. w Waszyngtonie wręczył rządowi Stanów Zjedn. od powiedź rządu polskiego na memorandum amerykańskie z 18 czerwca. — W odpowiedzi swej rząd polski stwierdza że memorandum amerykańskie nie porusza propozycji rokowań co do całokształtu sprawy długu wojennego Polski w Ameryce, propozycji, ponawianej przez rząd polski kilkakrotnie a ostatnio w memorandum z 14 bm. — Jednocześnie rząd polski zwraca uwagę na to, że terminy konstytucyjne polskie przewidują ustalenie cyfr budżetowych do miesiąca października każdego roku

## Popisy i pokazy W. F. i P. W. w Spale.

SPAŁA, (PAT). — W piątek w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczęły się uroczystości związane ze świętem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Do Spary przybyło szereg dostojników państwowych.

Pierwszy dzień święta rozpoczął się tradycyjną podbuką. Następnie odbyły się zawody pod nazwą „Dzień Związku Strzeleckiego” mający na celu wykazanie dorocznego dorobku pracy P. W. i Zw. Strzeleckiego w dziedzinie sportu woj. społecznej i gospodarczej. Na stadionie nastąpiły pokazy gier sportowych zawody strzeleckie, biegi, skoki, i t. d. Po południu w krytej hali odbyły się popisy tańców ludowych oraz śpiewu. W stałej kuchni obozowej odbył się konkurs gotowania. Na popisy krakusów konnych na które przybył Prezydent w otoczeniu członków domu woj skowego i cywilnego, witanymi owacyjnie przez oddziały konne P. W. i li cznie zgromadzoną publiczność. — O zachodzie słońca odbyły się tradycyjne Wianki” na Pilię.

## Zjazd chemików polskich we Lwowie.

LWÓW, (PAT). — Jutro rozpoczyna się III zjazd chemików polskich. Protektorat nad zjazdem objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. W dniu dzisiejszym przybyło już na zjazd około 250 uczestników z całej Polski. Przybyły również liczne delegacje zagranicznych kół naukowych z Francji, Holandji, Czechosłowacji, Rumunii, a nawet Stanów Zjednoczonych i Indji Angielskich.

## Automatyzacja telefonów.

WARSZAWA, (PAT). — Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpoczęło już planową automatyzację telefonów w miastach prowincjonalnych. Jednym z pierwszych miast, które otrzymała telefony automatyczne, będzie Częstochowa.

## Wdzięczność Żydów w Ameryce dla Polski.

NOWY YORK, (PAT). — Stosunek Polski do Żydów omawiany był szczegółowo na dorocznym zjeździe Federacji Żydów Polskich w Ameryce. Delegacja w liczbie 450 reprezentujący 50 tysięcy członków tej organizacji, jednomyślnie w wyrażeniu uznania i wdzięczności Polsce, która nie tylko po testami swemi broniła Żydów przedła donowanych w Niemczech, ale też wspinałomyślnie udzieliła im przytułku w granicach Rzeczypospolitej. Rabin Wise podkreślił, że Polska nie tylko w tych ostatnich miesiącach, ale podobnie i 4 lata temu przysłała na pomoc przesładowanym Żydom podczas rozruchów arabskich w Palestynie. W podobnym duchu przemawiali inni mówcy.

## Kronika telegraficzna.

— Norman Davis przybył do Moskwy.  
 — Sowieckie Związki Zawodowe straciły resztki pozorów samodzielnosci przez podjęcie rządekowanie iz Komisarijatu Pracy.  
 — Rurki z kwsem solnym wrzucąją biterowcy do skrzynek pocztowych w Wiedniu. 2 sprawców przyłapano.  
 — Mordeczyn własnej córceczki, M. Bod dia, została przez sąd w Berlinie skazana na 15 lat więzienia.  
 — Na procesie terrorystów ukraińskich we Lwowie w piątek przemawiali obrońcy Suciwicki i B'lak.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

### DOROCZNE WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO T-WA „POCHODNIA”

W dniu 11 czerwca 1933 r. w Kownie odbyło się doroczne walne zebranie polskiego Twa „Pochodnia”, na które przybyło 66 delegatów, reprezentujących 6 oddziałów towarzystwa i 16 zrzeszonych w niem organizacji. — Prezes T-wa „Pochodnia” p. Budziński w obszernym sprawozdaniu za rok 1932—33 omówił trudną sytuację szkolnictwa polskiego w Litwie i stwierdził: iż w szkolnictwie powszechnem nie zasły żadne zmiany, nie dalo się uzyskać ani jednej nowej szkoły. Istnieje zatem nadal 14 szkół powszechnych z 17 nauczycielami oraz 453 dziećmi. W polskim szkolnictwie średnim również nie zasły żadne zmiany. Do trzech gimnazjów polskich uczęszcza 571 uczniów.

Udajęmy się na studia wyższe to warzystwo nadal przychodzi z pomocą w formie stypendjum, które obecnie otrzymuje 11 osób w Kownie i 6 zagranicą. Zarządowi głównemu „Pochodnia” wypadło ustawicznie interwenjować u władz centralnych w sprawie zarządzeń administracyjnych względem pracowników oświatowych, w kwietniu zaś na ręce ministrów Obrony Krajo wej i spraw Wewn. został złożony protest przeciwko akcji, prowadzonej przez podległe im organy, a zwróconej przeciwko nauczaniu prywatnemu dzieci po polsku. Interwenjowano również w sprawie rozporządzenia cenzora wojennego, by prasa polska używała nazw Kaunas i Wilnius zamiast Kowno i Wilno.

W dalszy mciagu nastąpiły sprawozdania z działalności: T-wa „Oświata” i T-wa Popierania Szkoły w Wilkomierzu, T-wa „Oświata” w Poniewieżu, polskiego rz-kał. T-wa Dobroczynności w Kownie posiadającego ochronkę, 248 dzieci w ochronce i 4 ogródkach, T-wa „Oświata” w Jezioroskach, T-wa „Jutrzenka” w Rosieniach, związku nauczycieli szkół polskich w Litwie, posiadającego trzy ogniwa i wydającego pismo dla młodzieży „Wyrwaj”, ogni wa T-wa „Oświata” w Wieszytach i Birzach, polskiego klubu sportowego „Sparta”, posiadającego 3 oddziały, Zjednoczenia Studentów Polaków Uniwersytetu W. W. i Zw. Pol. Młodzieży Akad. w Litwie (Zw. Zjedn. Stud. Polaków U. W. W. liczy 326 członków, studujących w Litwie i zagranicą. W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania z działalności oddziałów T-wa „Pochodnia” w Kownie, Kalwarii Radziwiłłowskich Olicie i Betygole.

W skład zarządu głównego T-wa „Pochodnia” na rok 1933/34 obrani zostali pp.: Ludwik Abramowicz, Alfons Bojko, Wiktor Budziński, Konstanty Plater — Zyberk i Włodzimierz Sznarski. Kandydaci: Szymon Borysowicz, Piotr Kwiatkowski i Stanisław Zmiedt. W skład Komisji Rewizyjnej Kazimierz Janczewski, Bolesław Lutyk i Eugeniusz Romer.

### DOCHODZENIE PRZECIWKO ZABOJCOM KS. OLSZAKAUSA WIKŁA SIĘ.

Dochođenje w sprawie głośnego morderstwa ks. Olszakausa coraz bardziej gmatwa się. Zatrzymani dwaj osobnicy zostali wzoraj wypuszczeni, gdyż zdolali spodać swoje alibi. Policja litewska przypuszcza, iż sprawy zabójstwa zbliżył na terytorjum lotewskie i w związku z tem zwrócił się do policji lotewskiej z prośbą o zatrzymanie podejrzanych osobników, przybyłych z Litwy.

Również kręją wersje, iż policja dokladnie jest poinformowana o sprawach zabójstwa prałata Olszakausa i że oni znajdują się w Kownie.

Wzozaj odbył się pogrzeb prałata Olszakausa przy pełnym udziale duchownych i ludności.

### Festival śpiewaczy w Estonji

TALLIN, (PAT). — X festival śpiewaczy Estonji zgromadził około 20 tysięcy śpiewaków z całego kraju. — Festival potrwa trzy dni.

Na uroczystości przybył do Tallina prezydent republiki lotewskiej Kwieśis.

Po południu wszystkie chóry udały się pochodem do wznieśionego w pobliżu miasta nad brzegiem morza amfiteatru, gdzie przedfilowali przed naczelnikami obu państw. Śpiewacy przybyli przeważnie w barwnych strojach ludowych.

Po przemówieniu inauguracyjnym naczelnika państwa Tennisona odbył się pod gołem niebem koncert, na którym obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, liczenie przybyli do Tallina cudzoziemcy i tłumy publiczności.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Posel BBNR. wśród drobnych rolników na wsi.

### Zebranie poselskie w Zalesiu i Bienicy pow. mołodeczańskiego.

Dnia 18 czerwca odbyło się w Zalesiu Zebranie poselskie członków i sympatyków koła BZWR przy ul. 342 osób.

Do zebranych przemówił poseł p. Kamiński. W swoim przemówieniu wskazał mowa drogi do poprawy, której kroczy Rząd oraz organizacje pracujące z Rządem. Rząd zwraca stałe uwagę na następujące czynniki życia gospodarczego. W obecnej wojnie gospodarczej staramy się uzyskać niezależność gospod. przez prowadzenie handlu i zdobywanie nowych rynków zagranicznych. Wielkim czynnikiem jest dalej praca rąk własnych, pracy tej wywieść z zagranicy nie możemy, więc musimy ją użytkować u siebie. Aby nie zaciągać pożyczek zagranicznych, od których same procenty są znacznym ciężarem, należy dążyć do jaknajdalej idącej oszczędności. Rząd stara się, aby nasz złoty stał niezachwianie, po mimo wstrząsów wszystkich walut świata. Złożone przez obywateli oszczędności dają znowu pracę ludziom i każdy zaozczędzony grosz, a przechowywany w kasach robi kilkakrotny obieg, zwiększając w ten sposób ilość kapitału w Państwie.

Zwracając się do rolników mówca podkreślił, że nie trzeba oglądać się na pomoc Rządu, lecz trzeba z nim współpracować. Rolnicy winni zająć się ulepszeniem własnego gospodarstwa przez ulepszenie ziemi tylko pracą nawet bez wysiłków pieniężnych. Przedować w tem musi młodzież, gdyż wprowadzenie dobrobytu nie nastąpi przez pracę jednego pokolenia. Praca rąk, jest to wielki kapitał, którego nam nie brak, a który zapewni nam zwycięstwo w wojnie gospodarczej.

W ciągu swego dłuższego przemówienia poseł Kamiński dawał przykłady życiowe i przytaczał liczbowe dane kt. uprzystępniały zrozumienie nie ogółowi poruszanych przez niego myśli. Zebranie zamknął prezes Koła p. Rybak dziękując p. posłowi Kamińskiemu w imieniu zebranych.

Po zebraniu p. poseł Kamiński przyjmował interesantów i udzielał informacji.

W tym samym dniu odbyło się również zebranie w Bienicy gdzie przemówił p. poseł Kamiński.

Na zebraniu w Bienicy p. poseł Kamiński złożył sprawozdanie z pracy na terenie Sejmu, przytem omówił szczegółowo przebieg Zgromadzenia Narodowego w dniu 8-go maja.

## Zmiażdżony przez kamień.

W majątku Ponizle pow. mołodeczańskiego 16-letni parobek Jan Drozd pracował przy wykopywaniu dużego kamienia, który za wykopywaniem dużego kamienia, który za wadzał na drodze. Drozd chciał okopać kamień, żeby go zsunąć z miejsca. W tym celu wszedł do rozkopanej jamy i zaczął wybierać piach z pod niego. W pewnej chwili kładę Drozd znalazł się w rozkopanej

## Podpalil las żeby się zemścić na gospodarzu

Parobek Bazyl Cholewiński lat 17 pracował w wsi Kłitowa pow. mołodeczańskiego u gospodarza Jana Szachora. Za jakiegoś przewinienia Szachora wyrzucił Cholewińskiego z pracy. Odechając Cholewiński oświadczył, że gospodarz niezadłuży nie będzie miał na czem gospodarować.

Po kilku dniach z niewiadomej przyczyny zaczął pękać las Szachora.

Świadkowie stwierdzili, iż w czasie gaszenia widzieli Cholewińskiego jak wbiegał z sąsiedniego lasu Szachora Tomasza, który również stanął wkrótce w plomieniach.

Cholewińskiego zabrano pod zarzutem podpalenia lasu szachora. Dalsze dochodzenie w toku.

## Jaszuny.

### OBCHÓD DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Staraniem Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni Społ. „Jaszuny” w Jaszunach od było się tutaj uroczystości. Dnia Spółdzielczości, Licząc się z każdym wydanym groszem władze Spółdzielni zamierzały przeprowadzić planu urządzenia w tym dniu przedstawienia, oraz z zabawy ludowej i z widowisk sportowych; natomiast cały narzekający na szerzenie propagandy spółdzielczości słowami i na piśmie, wciągając do tej akcji młodzież i działkę szkolną.

Po nabożeństwie w kościele, zostały rozdane dla ludności ulotki i broszury wydane przez Związek Spółd. Społ. R. P. specjalnie na Dzień Spółdzielczości. Chętnych do czytania było tak dużo, że wkrótce zabrakło druków i jedną ulotką dzieliło się nieważ kilka osób.

Z powodu remontu sali Spółdzielni, uroczysta akademja odbyła się w miejscowej szkole powszechnej, udekorowanej zielenią i chorągiewkami łęczowymi. Bardzo miłe wrażenie na wszystkich robiła skromna dekoracja, na którą tyle starań, pomysłowości i serdeczności włożyły małe rączki dzieci szkolnych.

Akademji zagal kierownik szkoły p. Nowak Michał, który zarazem jest przewodniczącym Rady Nadzorczej miejscowej Spółdzielni. W treści swym przemówieniu p. Nowak poinformował członków i zebranych gości o to jest Dzień Spółdzielczości i dla czego właśnie ten dzień obchodzimy w całej Polsce, a następnie i w całym świecie.

Po akademji uczniowie i uczenie rozebrali na plac szkolnym kilka partij gry „w koszykówkę”, zdobywając dla siebie uznania i oklaski zebranych publiczności. Uczennice V-go odd. Zosie Lawrynowiczówny, uznana za najlepszą zawodniczkę wśród działek szkolnej udekorowano wstęgą o barwach spółdzielczych, a dla innych uczestników gry rozdano nagrody w postaci cukienków i t. p.

Choćby tegoroczny obchód w Jaszunach Dnia Spółdzielczości wypadł bardzo skromnie, nosił on bardzo miły i serdeczny charakter, a następnie i w całym świecie.

## NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-iej do 18-iej. Warunki przystępne.

## Kurs nauki suszenia ziół.

Staraniem Zarządu Głównego Zw. Pr. Ob. Kobiet w Warszawie został zorganizowany pierwszy w Polsce Kurs ziołarstwa. Na tym kursie dzielnicyodniowym (17. V.—17. VI.) wykładali pierwszorzędną siły fachowe jak rektor Hryniewicz, prof. Strażewicz z Wilna, dr. Piotrowski, dr. Mocho. Kurs obejmował ochronę przyrody i nauki o sposobie umiejętnego zbierania i suszenia ziół dziko rosnących, a wysłuchało go 67 członków ZPOK z wszystkich województw Rzeczypospolitej.

Uprasza się panie członkinie Zw. które skończyły ten kurs o zgłoszenie się do Sekretariatu Związku Zrzeszenia Wileńskiego (Jagiellońska 3—5) w celu porozumienia się z Wojewódzkim Referatem Wytwórczości.

# NA ŚWIĘTEGO JANA.

## Wianki i kwiat paproci.

Wczoraj wieczorem ulica Arsenalska popłynęła do Wólki gęstym tłumem — jak gdyby Wileńska wróciła w swe dawne karyto. Żywy strumień ludzi, dążących na wianki zdławił się przy brzegu o najeżony mur daszków policyjnych, chroniących dostęp do brzegu, okolonego sznurowa barjera.

— Proszę pana, ile kosztuje wstęp? pada lekko zapytanie z różowych ustek dziewczynki, pragnącej zobaczyć jak prąd unosi wianki.

— Dwadzieścia — odpowiedź wywołuje na twarzy pytającej przykre rozczarowanie. — O, jak drogi!...

Przy brzegu sapia ciężałe upstrzone barwnymi lampionami, przeladowane stałki i wkrótce głęboko siedząc w wodzie, niezgrabnie płyną w górę.

Ze spleźnie udekorowanych kolorowymi girlandami świateł przystąpi, rozbrzmiewają cych tańczących melodjami, poginęły prawie wszystkie kajaki. Pary ruszyły w górę do łódki na poszukiwanie kwiatu szczęścia.

— O, patrz, patrz — wianuszki zbudowane płyną zakolysy się tyśięczny tłum na brzegu, wlaając mrowisko świateł płynące z prądem. Tuż za nim pełnie gdrający wał łódek, zamknięty symboliczną sceną „paktu czterech”, eskadra samolotów, scena z życia obcowanego — ustawionych na pontonach pomysłowych saperów wileńskich.

— Wianki wileńskie udają się w tym roku — stwierdzają zgodnie widzowie.

W ogrodzie Bernardyńskim natomiast zaplanowano poszukiwanie kwiatu paproci. Szukano go przy świetle kilkunastu pochodni w parku — a potem na górze Trzy krzyskiej, gdzie rozkwitł tyśięciem isker ognie słucznych.

## Ziołki Świętojańskie.

tecznego... i już jest jakoś inaczej, inna otacza aura... Tak te „ziołki” są jeszcze zaczarowane jeszcze ich mocny turkot i hurkot maszyn nie zniszczył.

I nie zniszczy tak długo, jak długo ktoś

roślin naszych łąk w te kory i „badiuki” mrowcowe, gdy je polecąca z tak miłą, matczyną troskliwością ilościem i babulki znające.

— To paniutko od kaszlu, od seiskanu „pod liźczek” a to kiedy suche bole w nogach... gadzina w spirytusie? Jest, jakżeś nie, i trójziele i pięciurka...

Pachnie i ziemię si i lekko odurza m'łym zapachem, przypominają się stare nianie, sta ro dwory, znajome chaty wioskowych przyjaciół, dziecińskie gorączki leczone naparem tych ziołek pachnących, okraszonych miodem z bitniukowskiej (wspólnej) pasieki. Ziółki leczące choroby ciała, może macie macie lecenia także ran duszy? Może poszarpana przez najnowsze wynalazki techniki złości ludzkiej, potrafiące zagrozić i zasiać? Pewnie, że tak trochę tylko odelchnąć waszym słodkim, zwiedłym zapachem, trochę popatrzyć w usmiechnięte, mądre oczy babulek i pogadać z nimi, posłyszcie: „daj Boże zdrowo używać”, dstać „przydatku” jeszcze peczek czegoś słu

będzie w ich skuteczność wierzył i wdzięk tego całego kiermaszu odejmuje...

Przy ziołach suszonych kwiaty... rozlechały się hen na Dominikańską na Uniwersytecką przepelatane kramikami różnych małych i większych szkaradziestw z rodzaju cz dóbek na stoliki. Stęka estetyka na widok tych piśków i kotków, jedynie jaki taki swój ski barianiukas z polewanej gliny dobrze się prezentuje.

A lansafy!! Prosto z Poznania niemieckiego wyrobę prezentują grysypną łąk, ul tramajny obłoków, świętych o cerze piwonij i pomadkowych Chrystusów, a już epizod z Nibelungów groteskowo robi wrażenie. Co ta cała obość tu robi?

Idźmy lepiej do obwarzanków, tak się złocą, tak chrupią pod młodemi zębami.

„Ci w życzeniu wianuszek wanilijowych”? Tak... Dobrze, że Wilno utrzymuje swoje tradycyjne zwyczaje.

## DZIS ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Na Pióromonice o godz. 16 odbędzie się dzisiaj szereg konkurencyj biegowych w zawodach organizowanych przez ZAKS.

Dalszy ciąg zawodów w niedzielę o godz. 10-tej.

## JUTRO FINAŁY TURNIEJU TENISOWEGO.

Na kortach Ośrodka WF odbywa się trzydniowy turniej tenisowy, który zgromadził prawie wszystkich najlepszych naszych tenisistów za wyjątkiem Grabowieckiego.

Turniej organizowany przez ZAKS cieszy się dużym powodzeniem.

Jutro rozegrane zostaną spotkania finałowe w grupach pań i panów.

## Z AKAD. ODDZ. ZW. STRZELECKIEGO.

Komendant Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego stud. U. S. B. najmiejsem poda je do wiadomości, że dnia 25 bm. (niedziela) o godz. 10 rano na strzelnicę Pióromontu zostaną przeprowadzone zawody strzeleckie o „Oznakę Strzelecką” z S. klasy III i II.

Amunicję można nabyć na miejscu. — Koszta amunicji wraz z tarczą nie przekroczy 1 zł. Zgłoszenia na miejscu w dniu strzelania.

## ZEBRANIE ZARZĄDU WIL. O. Z. P. N.

W dniu 26 czerwca 1933 roku, o godz. 18-iej w lokalu drukarni „Znicz”, przy ul. Biskupiej 4 odbędzie się Zebranie Zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

## Telegraficzna kronika sportowa.

— W pierwszej rundzie turnieju tenisowego w Wimbledonie (Anglia) Jędrzejowska pokonała gładko Angielkę Edmington 6:1, 6:1.

— W ramach rozgrywek piłkarskich w Budapeszcie o puchar Środkowej Europy w skąd drużyna Juventus z Turynu pokonała węgierski Ú Pest 4:2.

— O puchar Europy Środkowej odbył się w Pradze mecz piłkarski Austria — Slavia. Wygrała Slavia 3:1. (2:1). Na meczu było 25 tysięcy widzów.

## Druga wycieczka do Drusienki.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie organizuje wycieczkę popularną do Drusienki w dn. 29 czerwca rb. (czwartek). Ojdzad z Wilna o godz. 6 rano. Powrót o godz. 23 ml 30. W pociągu dancing i wagon bar.

Przejazd w obie strony łącznie z opłatą za autobusy 8 zł. 50 gr.

Zapisy przyjmuje Biuro Podróży „Orbis” Jagiellońska Nr. 1, tel: 8-83.

# Zebranie Komitetu Wyk. Obchodów Historycznych

Pod przewodnictwem prof. Lorentza w małym gronie odbyło się wczoraj posiedzenie w województwie w celu omówienia dalszych prac roczniowych.

Kolejną omawiano sprawy następujące: **Uczczenie pamięci / Lwa Sapiehy.** Już gotowy jest mosiężny kartelusz z herbem, który ma być umieszczony na trumnie i płyta z czarnego marmuru gdzie długi napis wyrzuty zostanie opisujący czyn i dostojęstwa zmarłego. Trumna obita będzie tkaniną ludową. Drzwi zastąpione kratą, pomysł inż. Narębskiego, jak i krypta, sęcho będą granitowe, światło elektryczne. To pozwoli oglądać zwiedzającym krypte przez kratę.

W nagrobku Firlejówny poprawia się balustradę i stopnie. Uchwalono odprawienie 7 lipca jako w dzień śmierci Lwa Sapiehy, nabożeństwo w kościele św. Michała, zaś uroczyste poświęcenie krypty odbędzie się w je sieni, na którą to uroczystości Komitet ma zamiar zaprosić J. E. Ks. Metropolitę Adama Sapiechę z Krakowa.

Postanowiono też ogłosić nazwiska osób pogrzebanych obok Sapiechów ich żon i córek, by tem zachęcić do składania ofiar na utrzymanie grobów przodków.

Uchwalono urządzić w jesieni połączone wystawy: Sobieskiego, która już jest zorganizowana i przybyłaby tu gotowa oraz dołączenie do niej pamiątek sapieżyńskich (portret z Wilanowa, bibliografja, szytchy) oraz batorowej, gromadząc możliwie najwięcej rzeczy związanych z osobą króla Stefana. Projekt ten opracowany przez dyr. Turkowskiego, realizowany z nim mają pp. prof. Morelowski, p. Narwoyż, prof. Lwoniański i prof. Limanowski.

W związku z tem projektuje się na dzień otwarcia Targów Północnych 26 VIII wielkie widowisko na Górze Bouffalowej „Batory pod Pskowem” z udziałem konnicy i kilkuset ludzi. Widowisko to ma być powtórzone w Grodnie i Słonimie, organizacją zajął się dyr. Szpakiewicz.

Upamiętnienie Kroź odbył się ma 9 XI odsłonięciem tablicy pamiątkowej w sali wojewódzkiej, ongiś sądu, gdzie odbywał się przed czterdziestu laty słynny proces, oraz odpowiednim odczytem wyczerpującym tę sprawę z punktu widzenia politycznego i prawniczego, oraz odczytem popularnym. Przy sposobności p. Nagrodzi przedstawił sekcji zajmującą się Krożami majznaczna, że słuchowski jakże niedawno podawało Radio, nie odpowiadał istotnemu stanowi zdarzenia nie dawało o nim dokładnego pojęcia, przedstawiało zbyt pochlebnie rolę policji, kładło niepotrzebny nacisk na „lojalność” obrońców kościoła, co było tylko manewrem z ich strony. Załowac należy że słuchowski nie przeszło przez kontrolę ludzi znających lepiej to zdarzenie i że radio zostało tak niefortunny wyzszykane.

Rok 63 będzie uczczony przedewszystkiem uroczystością w puszczy koło Dubicz, gdzie padł Narbutt; 6 sierpnia odbędzie się tam odsłonięcie pomnika tego wodza, który padł w walce o Niepodległość. Tablicę pamiątkową ks. Iszory, wmurowano w ścianę kościoła św. Jakóba, dla ks. Ziemińskiego będzie także u św. Rafała, gdz był obaj wikaryuszami tych kościołów i w nich odczytali manifest rząd narodowego za co zostali straceni. Tablica młodego Laskowicza wmurowana będzie w kościele Bernardynów gdz to była jego parafia.

Powstała myśl by przypomnieć społeczeństwu nazwiska uczestników powstania, wynajdując ich groby na wileńskich cmentarzach i na prowincji, podać je do ogólnej wiadomości i prosić ks. proboszczów o specjalną opiekę, uczenie w dzień zaduszny i uświadomienie o nich związków młodzieży strzeleckiej i t. d.

Uchwalono prosić p. Rektora Stಾನiewicza o objęcie przewodnictwa komitetu i na tem prof. Lorentz zakończył energicznie prowadzone posiedzenie.

Jak widzimy uroczystości obchodowe zawierają momenty niebanalne i o trwałej wartości oraz mające znaczenie wychowawcze dla społeczeństwa, powinno więc wziąć w nich góraczy udział.

## Utrata morza to głód i niewola.

Wiedzieliśmy zamierza obchodzić w tym roku stuletni jubileusz zapalki, wynalazczynie w r. 1833 przez von Romera. Jubileusz wyznaczenia zapalki obchodzono był niedługo nie w różnych krajach np. w r. 1931 we Francji, gdzie zasługę wynalazczynie zapalki przypisywano nauczycielowi gimnazjalnemu Karolowi Sorii, w r. 1927 — w Niemczech, gdzie za wynalazek zapalki uchodził chemik z Bonn, Kemmerer. Okazuje się, że ani Austria, ani Francja, ani Niemcy nie mieli racji. Istotnym wynalazcą zapalki był Anglik. Jeszcze w r. 1805 Francuz Chaussette otrzymał ośięń za pomocą pignięcia palki drewnianej pomocą pignięcia palki drewnianej posierazanym. Pierwszą zaś, prawdziwą zapalkę która zapaliła się przez tarcie odpowiednio spręparowanej główki o papier szmerglowy, wynalazł Anglik Wark. Miało to miejsce w r. 1830, Francuz Sorii zastąpił siarkę fosforem, a Kammerer i Romer otrzymali tylko patenty na fabrykację zapalek. Dopiero w r. 1838 za czeto fabrykować w Szwecji i zw. bezpieczne zapalki „szwedzkie”, które zasłużyły na ogólną aprobatę i weszły w użycie

## Jubileusz zapalki.

Wiedzieliśmy zamierza obchodzić w tym roku stuletni jubileusz zapalki, wynalazczynie w r. 1833 przez von Romera. Jubileusz wyznaczenia zapalki obchodzono był niedługo nie w różnych krajach np. w r. 1931 we Francji, gdzie zasługę wynalazczynie zapalki przypisywano nauczycielowi gimnazjalnemu Karolowi Sorii, w r. 1927 — w Niemczech, gdzie za wynalazek zapalki uchodził chemik z Bonn, Kemmerer. Okazuje się, że ani Austria, ani Francja, ani Niemcy nie mieli racji. Istotnym wynalazcą zapalki był Anglik. Jeszcze w r. 1805 Francuz Chaussette otrzymał ośięń za pomocą pignięcia palki drewnianej pomocą pignięcia palki drewnianej posierazanym. Pierwszą zaś, prawdziwą zapalkę która zapaliła się przez tarcie odpowiednio spręparowanej główki o papier szmerglowy, wynalazł Anglik Wark. Miało to miejsce w r. 1830, Francuz Sorii zastąpił siarkę fosforem, a Kammerer i Romer otrzymali tylko patenty na fabrykację zapalek. Dopiero w r. 1838 za czeto fabrykować w Szwecji i zw. bezpieczne zapalki „szwedzkie”, które zasłużyły na ogólną aprobatę i weszły w użycie

## Wędrówki mikrofonu.

Z cyklu wędrówek mikrofonu wileńskiego, który korzystając z porę letniej coraz częściej wyrusza ze studia i szuka bezpośredniego kontaktu z życiem, usłyszycy dzisiaj raport z wileńskiego ogrodu botanicznego na Populancie. Raport z prowadzi H. Hohendlingerówna. Początek o godz. 18,35.

## MARSKIE OKO.

Dzisiejszy, sobotni program radiowy przynosi miłą atrakcję w postaci transmisji „Morskie Oko”. Transmisja rozpocznie się o godz. 22,05 i będzie trwała przeszło godzinę, przynosząc Wilno na falach radiowych najmłodniejsze przeboje Warszawy.

## NOWINKI RADJOWE. ODCZYT KS. A. JAKUBISIĄKA.

Znakomity filozof polski, stale zamieszkały w Paryżu, ks. dr. Augustyn Jakubisiak, którego Wilno poznało niedawno na kilku prelekcjach publicznych, będzie mówił dzisiaj w radio o godz. 17,55 na temat „Zróżd idej komunizmu”. Zarówno osoba prelegenta jak i ciekawy temat odczytu skrupa niewątpliwie przy odbiorcach liczną rzeszę radjostuchaczy.

## WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 24 czerwca 1933 roku. 12,05: Płyty gramofonowe, 12,35: Płyty gramofonowe. 12,55: Dziennik poludniowy. 14,55: Płyty gramofonowe. 15,15: Płyty gramofonowe. 15,35: Płyty gramofonowe. 16,30: Koncert pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego. 17,00: Cele i zadania Święta Morza” p. Mieczysław Fularski. 18,35: Transmisja z Krakowa — recital fortepianowy L. Berkwińcowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota, Juny Gordez (śpiew).

## WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 24 czerwca 1933 roku. 12,05: Płyty gramofonowe, 12,35: Płyty gramofonowe. 12,55: Dziennik poludniowy. 14,55: Płyty gramofonowe. 15,15: Płyty gramofonowe. 15,35: Płyty gramofonowe. 16,30: Koncert pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego. 17,00: Cele i zadania Święta Morza” p. Mieczysław Fularski. 18,35: Transmisja z Krakowa — recital fortepianowy L. Berkwińcowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota, Juny Gordez (śpiew).

## WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 24 czerwca 1933 roku. 12,05: Płyty gramofonowe, 12,35: Płyty gramofonowe. 12,55: Dziennik poludniowy. 14,55: Płyty gramofonowe. 15,15: Płyty gramofonowe. 15,35: Płyty gramofonowe. 16,30: Koncert pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego. 17,00: Cele i zadania Święta Morza” p. Mieczysław Fularski. 18,35: Transmisja z Krakowa — recital fortepianowy L. Berkwińcowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota, Juny Gordez (śpiew).

## WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 24 czerwca 1933 roku. 12,05: Płyty gramofonowe, 12,35: Płyty gramofonowe. 12,55: Dziennik poludniowy. 14,55: Płyty gramofonowe. 15,15: Płyty gramofonowe. 15,35: Płyty gramofonowe. 16,30: Koncert pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego. 17,00: Cele i zadania Święta Morza” p. Mieczysław Fularski. 18,35: Transmisja z Krakowa — recital fortepianowy L. Berkwińcowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota, Juny Gordez (śpiew).

## WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 24 czerwca 1933 roku. 12,05: Płyty gramofonowe, 12,35: Płyty gramofonowe. 12,55: Dziennik poludniowy. 14,55: Płyty gramofonowe. 15,15: Płyty gramofonowe. 15,35: Płyty gramofonowe. 16,30: Koncert pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego. 17,00: Cele i zadania Święta Morza” p. Mieczysław Fularski. 18,35: Transmisja z Krakowa — recital fortepianowy L. Berkwińcowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota, Juny Gordez (śpiew).



W parku wsi osadniczej Nowy Jasieniec (pow. Szwęce) na Pomorzcu rośnie odwieczny dąb, liczący tylko 700 lat życia.

